

Sygn. akt: I C 241/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szczepanek
-----------------	--

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa U. J. i D. J.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 14 listopada 2005r. zawarta pomiędzy powodami U. J. i D. J. a bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów U. J. i D. J. łącznie kwoty 91.239,97 zł (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście trzydzieści dziewięć 97/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.10.2022r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie,

IV. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów U. J. i D. J. kwotę 12.068,00 tytułem zwrotu kosztów procesu- z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel

Sygn. akt: I C 241/21

UZASADNIENIE

Powodowie U. J. i D. J. pozwem z dnia 1 marca 2021 r. (data nadania) skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 91.239,97 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci rat kapitałowo-odsetkowych i innych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia 7 marca 2011 r. do dnia 7 sierpnia 2020 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 14 listopada 2005 r. z uwagi na bezwzględną nieważność ww. umowy w całości, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17 września 2020 r. do dnia zapłaty,

2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 14 listopada 2005 r. zawartej między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego bankiem (...) S.A.,

ewentualnie:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 30.423,43 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od dnia 7 marca 2011 r. do dnia 7 sierpnia 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17 września 2020 r. do dnia zapłaty,

a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań powodów pozostała nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości im nieznanych, w tym w postaci kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanego, który to kurs pozwany określał w sposób niejednoznaczny, nieweryfikowalny i arbitralny. Strona powodowa powołała się także na nieważność umowy kredytu z powodu sprzeczności z ustawą – art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, a nadto z powodu przekroczenia granicy swobody umów i współżycia społecznego. Dalej powodowie wskazali na nieważność umowy kredytu z powodu istnienia klauzuli przeliczeniowej, bez której nie doszłoby do zawarcia umowy – świadczenie pozwanego czyli kwota udzielonego kredytu nie odpowiada wysokości zobowiązania powodów. Powodowie dochodzą roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 kc. w zw. z art. 405 k.c. (pozew k. 4-20)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości, także w zakresie roszczeń ewentualnych i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przedawnienia wszystkich roszczeń powodów wskazując, że roszczenie z tytułu zapłaconych rat udzielonego kredytu – jako roszczenie okresowe – bez względu na swoje inne cechy, a więc choćby jednocześnie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem terminu właściwego dla roszczeń o świadczenia okresowe. Pozwany podniósł także zarzut braku interesu prawnego powodów w części dotyczącej ustalenia nieważności umowy kredytu. Dodatkowo pozwany kwestionuje jakoby:

- istniały podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z treścią art. 69 ust. 1 lub 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia,
- umowa kredytu pozostawała czynnością naruszającą granice swobody umów art. 353¹ k.c. i jako taka była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego czy zasadami współżycia społecznego,
- umowa kredytu naruszała zasady współżycia społecznego bądź zasadę walutowości,
- postanowienia umowy kredytu nie stanowiły wyniku indywidualnych negocjacji,
- umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 358¹ k.c. i w jakimkolwiek zakresie nie wiązała powodów,

- w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień umownych składających się na tzw. klauzulę przeliczeniową/denominacyjną umowy kredytu nie dało się jej nadal wykonywać, a w konsekwencji istniały podstawy do stwierdzenia jej nieważności,
- postanowienia umowy kredytu nie spełniały wymogu jasności i jednoznaczności,
- postanowienia umowy kredytu kształtowały interes powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy,
- pozwany bank był w jakimkolwiek zakresie bezpodstawnie wzbogacony względem powodów,
- powodom przysługiwało względem pozwanego jakiekolwiek roszczenie o zapłatę,
- jakoby pozwany był w jakimkolwiek sposób bezpodstawnie wzbogacony,
- bank ustalał kursy walut publikowane w Tabeli Kursów Walut Obcych w sposób dowolny,
- po stronie powodów występował interes prawny w ramach powództwa o ustalenie,
- rozkład ryzyka walutowego wynikającego z umowy był nierównomierny oraz nieograniczony w przypadku powodów,
- pozwany nie dopełnił obowiązków informacyjnych względem powodów (odpowieź na pozew k. 131-155v.)

Sąd ustalił, co następuje:

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym Banku (...) S.A. w K..

Powodowie wystąpili z wnioskiem kredytowym do poprzednika prawnego pozwanego wnosząc o udzielenie kredytu w wysokości 55.923,94 CHF. Spłata kredytu miała następować w walucie PLN.

(dowód: wniosek kredytowy k. 160-163, wymagane dokumenty dotyczące statusu prawnego i sytuacji finansowej klienta k. 163-163v., informacja o zatrudnieniu k. 175)

W dniu 5 listopada 2005 r. wobec powodów została wydana pozytywna decyzja kredytowa.

(dowód: wyznaczenie wysokości kredytu k. 164, arkusz oceny zdolności kredytowej k. 164, arkusz wyznaczania dochodu netto k. 164v., aplikacje kredytowe osób fizycznych k. 165v., bankowy raport kredytowy k. 166-172, wynik przeszukania bazy NK-MIG BR. K. 172v.-173, decyzja z dnia 05.11.2005 r. k. 176-177)

W dniu 14 listopada 2005 r. powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...), w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 2) Bank udziela kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A., nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim, kredytu w wysokości 55.923,94 CHF, a kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy (ust. 1). Bank udziela kredytobiorcy kredytu na okres od dnia 14 listopada 2005r. do dnia 5 marca 2037 r. (ust.2) Kredyt przeznaczony jest na: budowę domu jednorodzinnego położonego w miejscowości S. gmina N. działka nr (...) (ust. 4). Spłata rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych miała przypadać na 5-ty dzień miesiąca (ust. 7).

(§ 4) W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,30% w stosunku rocznym (ust.1). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,20% która będzie stała w całym okresie kredytowania. (ust.2). Oprocentowanie kredytu stanowiące

podstawę naliczenia odsetek ustalane jest jako suma stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu i marży określonej w ust. 2 i może różnić się od wartości podanej w ust. 1. (ust. 3).

(§ 5) Kredyt lub transza kredytu zostaną wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowi załącznik nr 1 do umowy kredytu (ust. 1). Wypłata następuje zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 2 do umowy kredytu po spełnieniu warunków, o których mowa w niniejszym załączniku (ust. 2).

(§ 7) Strony zgodnie ustalają, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowi:

- a. wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 55.923,94 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 28.700.00 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu (..),
- b. cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych z zastrzeżeniem ust. 5 – suma ubezpieczenia pierwszej polisy wynosi 164.000,00 zł,
- c. wpływy na rachunek ROR prowadzony w banku wraz z pełnomocnictwem do pobierania środków na spłatę zadłużenia (ust. 1)

(§ 9) Harmonogram spłat zostanie przesłany kredytobiorcy w terminie 14 dni od dnia uruchomienia środków kredytu (ust. 4 zd. 2). Strony umowy ustalają, że w okresie spłaty kredyt będzie spłacany w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitały wzrastał (tzw. raty annuitetowe) (ust. 6)

W załączniku nr 7, podpisanym przez obie strony, powodowie oświadczyli przy zawieraniu umowy, że jest im znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka, a kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku z dnia wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku. W umowie i załącznikach do niej zabrakło ustalenia, według jakich zasad ma następować ustalenie wysokości rat kapitałowo- odsetkowych.

W umowie kredytu ani w Regulaminie nie zamieszczono definicji Tabeli kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszanej w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 30-37v., Regulamin k. 182-183)

Kredyt został uruchomiony w dwóch transzach:

I. w dniu 15 listopada 2005 r. w wysokości 35.951,11 CHF z czego:

- 35.140,80 CHF co stanowi 88.821,89 PLN według kursu 2,5276 przelano na rachunek kredytobiorcy,
- 269,37 CHF co stanowi 680,87 PLN według kursu 2,5276 przeznaczono na koszty ubezpieczenia z tytułu niskiego udziału własnego za okres od 15 listopada 2005 r. do 31 października 2010 r.,
- 121,51 CHF co stanowi 307,14 PLN według kursu 2,5276 przekazano na koszty ubezpieczenia spłaty kredytu w okresie przejściowym za okres od 15 listopada 2005 r. do 31 stycznia 2006 r.,
- 419,43 CHF – prowizja z tytułu udzielonego kredytu,

II. w dniu 30 czerwca 2006 r. w wysokości 19.972,83 CHF co stanowiło 50.463,35 PLN według kursu 2,5266 – przelano na rachunek osobisty kredytobiorcy.

(dowód: zaświadczenie k.37)

Pismem z dnia 9 września 2020 r. powodowie złożyli do pozwanego banku reklamację w zakresie nienależnie pobranych od powodów środków w związku z nieważnością umowy kredytu w świetle przepisów prawa w kwocie 129.487,96 zł,. Jak również w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności umowy w zakresie nienależnie pobranych od powodów rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinien on spłacić w okresie od 7 października 2020 r. do 7 sierpnia 2020 r. w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez powodów rat kredytu w kwocie 31.037,14 zł.

W odpowiedzi pozwany bank wskazał, że rozpatrzył reklamację negatywnie, bowiem zapisy umowy kredytowej są zgodne z przepisami prawa bankowego jak również kodeksu cywilnego.

(dowód: reklamacja k. 45-47v., odpowiedź na reklamację k. 49-49v.)

Powodowie zawarli umowę kredytową w celu pozyskania środków finansowych na budowę domu. W toku postępowania kredytowego powodowie byli informowani o stabilności waluty franka szwajcarskiego, a także o wahaniach wartości tej waluty w granicy 50 groszy. Z powodami nie omawiano kwestii ustalania kursu CHF, nie prezentowano symulacji wpływu zmiany kursu waluty na saldo kredytu. Powodowie spłacają kredyt w PLN.

Powodowie pouczeni o konsekwencjach ustalenia nieważności umowy oświadczyli, że są świadomi tych konsekwencji i podtrzymali żądanie pozwu.

(dowód: protokół przesłuchania powoda D. J. k. 276-277, przesłuchanie powódki U. J. k. 277).

W okresie od dnia 5 grudnia 2005 r. do dnia 7 sierpnia 2020 r. powodowie uścili tytułem spłaty kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) kwotę 129.488,02 zł, przy czym w okresie dochodzonym pozwem kwota ta wyniosła 91.239,97 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 37-39v.)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powodów, a także w mniejszym zakresie na podstawie zeznań przesłuchanego świadka. Świadek M. K. nie pamiętała czy uczestniczyła przy podpisywaniu umowy kredytowej przez powodów, nie pamiętała także ofert banku z okresu kiedy powodowie otrzymali kredyt. Jednocześnie świadek wskazała, że wzór umowy kredytowej był nienegocjowany, a klienci w dniu podpisania umowy nie wiedzieli dokładnie jaka kwota zostanie im wypłacona bowiem wypłata następowała po kursie z dnia uruchomienia transzy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy), zaś obliczenie wysokości należności powodów było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych. Sąd pominął także wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. S. ponieważ pozwany nie wskazał adresu do doręczeń dla świadka co uniemożliwiało przeprowadzenie tego dowodu.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie główne powodów - dotyczące ustalenia nieważności umowy i dochodzone wraz z nim żądanie zapłaty.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach

spląty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spląty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej.

W sprawie jest bezsporne i oczywiste, że kredyt splącany jest w złotych i że w tej walucie kredyt został uruchomiony (wyplącony). Świadczy o tym wyraźna treść załącznika nr 2 do umowy, a także cel umowy – jakim było finansowanie kosztów budowy domu jednorodzinne.

Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Umowa nie określała zasad ustalania wysokości rat kapitałowo- odsetkowych, stanowiąc, że kredytobiorca o terminach spląty i wysokościach rat kredytu i odsetek zostanie poinformowany harmonogramem .

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na splącie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypląta kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spląca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wyplątą i splątą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym i możliwością naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. Czabański, Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra 6/2016). Można formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypląty i do spląty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypląte kredytu lub jego transzy lub dokonując spląty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia, jednak teza taka nie da się obronić. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spląty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go splącać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spląty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypląconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353⁽¹⁾k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz

kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnień wyroków Sądu Apelacyjnego w B. z:(...) r. (I ACa 448/19) oraz (...) r. (I ACa 225/20).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci.

W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli przeliczeniowej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu jak i jego poszczególnych rat z uwagi na niemożliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie przeliczenia kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Abuzywność dotyczy w niniejszej sprawie postanowień ust. 2 pkt 2 załącznika nr 7 do umowy kredytu hipotecznego, kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienie to dotyczy świadczeń głównych umowy (regulowało, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają). W zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały uzgodnione indywidualnie. Umowa nie podlegała w ogóle indywidualnemu uzgodnieniu. Jednocześnie kwestionowane tu postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym świadczy fakt,

że cały mechanizm denominacji został zawarty nie w samej umowie, lecz w załączniku nr 7 do niej. Rolą załącznika do umowy, zwłaszcza do umowy kredytu, powinno być uszczegółowienie umowy, a nie uregulowanie od podstaw kwestii podstawowych, pierwszorzędnych dla wysokości obciążenia kredytowego. Taka redakcja umowy sprawiała, że jej całość była nieczytelna dla przeciętnego kontrahenta – konsumenta.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18

i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę wyrażonego w walucie obcej, zależą od jednej ze stron.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Regulamin do umowy nie zawierał żadnych postanowień istotnych dla oceny ważności i skuteczności umowy. W szczególności nie regulował mechanizmu denominacji i nie określał reguł określania przez bank kursów kupna i sprzedaży waluty.

Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się należy na fakt związania sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. TSUE podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE),
- e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (porównaj w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się z reguły utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się

do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątpienia domagali się stwierdzenia nieważności umowy, świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika ze złożonych przez nich zeznań.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Wobec kategoriycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, zaś o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Sąd podziela w całości argumentację powodów dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodowi dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach. Wyrok ustalający w niniejszej sprawie wyeliminuje wszelkie wątpliwości co do tego, czy strony łączy umowa kredytowa, czy też stosunek w tym zakresie nie istnieje.

Uwzględnienie powództwa o ustalenie nieważności jako roszczenia głównego czyni bezprzedmiotowym odnośnienie się do roszczeń sformułowanych jako ewentualne.

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt I wyroku ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 14 listopada 2005 r. zawarta pomiędzy powodami a bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w K. jest nieważna.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego

– przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że sumy uiszczone przez powodów tytułem spłaty kredytu innych świadczeń na podstawie umowy łączącej strony w łącznej kwocie 91.239,97 zł były świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. W tym miejscu wskazać należy, że jak wynika z niekwestionowanego zaświadczenia banku w okresie od dnia 5 grudnia 2005 r. do dnia 7 sierpnia 2020 r. powodowie uiścili tytułem spłaty kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...) kwotę 129.488,02. W niniejszym postępowaniu powodowie dochodzili jedynie częściowego zwrotu uiszczonych kwot. Mając jednak na uwadze, że Sąd związany jest żądaniem pozwu zasądzone na rzecz powodów kwotę jak w pkt II wyroku.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty. Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych. Wskazać należy, że to do powodów należała ostateczna i wiążąca Sąd decyzja co do dochodzonych roszczeń w tym czy powodowie ostatecznie podtrzymają zarówno roszczenie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu, jak i roszczenia pieniężne zawarte w pozwie. Swoboda ta jest pozostawiona konsumentowi do dnia wyrokowania. Wobec powyższego nie sposób uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu w zapłacie, jeżeli to ostateczne żądanie powodów rzutuje na kształt wyroku. Dopiero w chwili wygłoszenia wyroku pozwany Bank uzyskał wiedzę jak ostatecznie kształtują się roszczenia powodów i jednocześnie rozpoczął swój bieg termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie.

Nienależne świadczenie zasądzone więc w punkcie II wyroku, oddaleniu podlegało jedynie roszczenie odsetkowe za okres przed wydaniem wyroku w niniejszej sprawie – wszystko to na wyżej wymienionych podstawach prawnych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie żądania zapłaty podnosząc, że roszczenie przedawniło się w terminie trzyletnim. Podniesiony przez pozwanego zarzut nie zasługuje na podzielenie. Pobranie środków z rachunku bankowego powodów przez Bank następowało w wyniku nieważnej czynności prawnej nie można tego określić jako świadczenia okresowego. Zastosowanie zatem znajdzie co do zasady w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powodów powstało przed zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

(Dz. U. z 2018 poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ww. ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, stosuje się jego przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem powodowie dochodzą roszczenia z tytułu pobranych im środków w okresie od daty uruchomienia kredytu do wytoczenia niniejszego powództwa to w dacie wejścia w życie zmienianych przepisów – 9 lipca 2018 r. – dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął, a zatem ma on zastosowanie w dalszym ciągu w zakresie roszczeń powodów z tytułu zapłaty. Należy odwołać się też do wyroków TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19 i z dnia 10.06.2021 r. w sprawie C-6-9/19 oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19 uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny. Zgodnie z wyrokami TSUE, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy, jednak nie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia. Co więcej, bieg terminu przedawnienia takich roszczeń nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł obiektywnie rzecz biorąc powziąć. „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu.”(teza 46 do wyroku do wyroku TSUE C 776/19).

Wskazano tam również, że zasadę skuteczności ochrony praw konsumentów „...należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...)lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy (...) podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie.” (teza 66 do wyroku TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie w sprawie C-485/19). Podnoszono jednak, że z uwagi na tak krótki okres przedawnienia w prawie krajowym – 3 lata, nie można tego uznać za czas możliwy na podjęcie stosownej reakcji przez konsumenta. Podobnie wcześniej omawiany wyrok TSUE dotyczy 5 letniego okresu przedawnienia liczonego w prawie francuskim od dnia zawarcia umowy. W prawie polskim okres przedawnienia tego typu roszczeń wynosił 10 lat tak więc jest w ocenie Sądu dostatecznym na pozyskanie stosownej wiedzy i podjęcie kroków procesowych przez konsumenta.

Podobne stanowisko do wyroku TSUE, w dniu 7 maja 2021 r zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowania wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powodów w całości. Powodowie ulegli swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 17.09.2021 r. do 23.10.2022 r.

Na koszty procesu po stronie powodów złożyły się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłaty za pełnomocnictwa (64 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800) zł, 100 zł uiszczony tytułem opłaty za uzasadnienie zarządzenia z dnia 16 marca 2021r., 100 zł uiszczony tytułem zażalenia zarządzenia z dnia 16.03.2021 r.

Łącznie powodowie ponieśli koszty w wysokości 12.068,00 zł i taką kwotę na ich rzecz należało zasądzić tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenie w stawce wyższej niż minimalna. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika powodów w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach – w których wielokrotnie tenże pełnomocnik już występował.